

# Przedszkolaczek

GAZETKA DLA RODZICÓW I DZIECI  
PRZEDSZKOLE „FANTAZJA”



GRUDZIEŃ 2024R



## KOCHANI RODZICE !!

Wielkimi krokami zbliża się najpiękniejszy i najbardziej oczekiwany czas w roku...Święta Bożego Narodzenia- to czas spędzony w gronie najbliższych osób, wspólne śpiewanie kolęd, ubieranie choinki czy łamanie się opłatkiem.

Na te nadchodzące Święta pragniemy życzyć Wam dużo miłości, radości, wytrwałości, wiary i nadziei w życiu prywatnym i zawodowym. Niech na Waszych twarzach zawsze widnieje uśmiech, a w sercu na dobre zagości pokój.

**Dyrekcja, Nauczyciele oraz Personel Miejskiego Przedszkola nr 2 „Fantazja**

### „Świąteczne podarki”

Pod choinką są prezenty, każdy prezent jest zamknięty  
Każdy prezent na mnie zerka bym rozwinął go z papierka  
Wyobraźnię już rysuję co tam w środku się znajduje.  
Może misiek, klocki może? Ty prezencie! Ty potworze!  
Złość już mnie za gardło ściska! Chcę rozwinąć prezenciska!  
Łypią na mnie pod choinką kolorową kuszą minką!  
To za wiele! Ponad siły! Już nie będę dla nich miły!  
Niech już idą z mego domu! Ja je oddam byle komu!  
Nawet lezka mi nie spłynie gdy to wszystko w koszu zginie!  
Ale... jeśli w tych paczuszkach dwa cukrowe są jabłuszka?!  
Jeśli jest tam misio mały co zielone ma sandały!  
Może są tam cukiereczki i orzeszki i książeczki...!  
Trudno!  
Choć się czas odwleka...to ja, na nie już poczekam...



## OBCHODY WIGILII W INNYCH KRAJACH

Kochani dziś postaram się Wam opisać jak w innych krajach spędza się Wigilię. Wiadomo jest, że u nas w Polsce Wigilia jest świętem bardzo rodzinnym i najważniejszym dniem w roku. Natomiast w wielu krajach nie ma aż takiego dużego znaczenia jak dla nas Polaków. Podobnie jednak jak u nas w Polsce Wigilię obchodzi się na Litwie, w Czechach i na Słowacji.



**Anglia** - Wiecie kochani, że w tym kraju Wigilii praktycznie nie ma. Tylko w pierwszy dzień Świąt spożywają oni piezzonego indyka z nadzieniem z szałwi i cebuli, pieczonymi ziemniakami, brukselką, w sosie borówkowym.



**Austria** - Tutaj natomiast w Wigilię spożywają karpia albo kaczkę, jakieś proste ciasto, pieczone kasztany, migdały, pierniki, wino z korzeniami. A w niektórych miastach na rynku śpiewa się wspólnie kolędy.



**Belgia** – Wieczерzę wigilijną często zamienia się na śniadanie świąteczne w restauracji a daniem tradycyjnym jest indyk z puree kasztanowym i borówkami, kaszanka bożonarodzeniowa z rodzynkami.



**Boliwia** – Tam w Wigilię święci się własnoręcznie wykonane figurki i po poświęceniu ich wszyscy bawią się całą noc.



**Dania** – Tutaj w Wigilię spożywają piezoną kaczkę i ryż z owocami w miseczkach, a w jednej z nich znajduje się migdał i osoba która dostanie tą miseczkę z migdałem dostaje dodatkowy prezent. Swoją drogą to mi się to nawet podoba.



**Filipiny** - W Filipinach natomiast cały adwent przystraja się domy i ulice. Odprawia się nowennę, a w ostatni jej dzień przedstawia się żywą szopkę.



**Francja** - Tutaj we Francji najważniejszy jest dla nich obiad świąteczny. Spożywają oni paszтет z gęsiej lub kaczej wątróbki, ostrygi, wędzonego łososia, ślimaki, indyka lub koguta faszerowanego kasztanami albo truflami.



**Holandia** - Tutaj nie mają żadnego postu, Wigilii ani prezentów. Jest natomiast pasterka. I wiecie kochani, że wtedy jest to jedyna Msza w roku gdzie kościoły są

pełne. W Holandii śpiewają również kolędy i dekorują choinki. Bardzo ważne jest dla nich także pisanie, wysyłanie i wystawianie otrzymanych kartek.



**Kamerun** - W Kamerunie jest to okres prac rolnych czyli wakacje, przy których pomagają dzieci, jednak w Wigilię mają wolne, palą ogniska, czytają pismo, odmawiają modlitwy i śpiewają.



**Kolumbia** - Tutaj świętowanie rozpoczyna się już od 8 grudnia, od tego momentu także przystraja się krzewy lampkami i ozdobami. 17 grudnia rozpoczyna się nowenna, po której dzieci otrzymują leguminę z bakaliami i małe ciasteczka. Wyobraźcie sobie kochani, że tutaj nie ma zwyczaju prezentów, opłatka i wieczerzy wigilijnej, ale za to po ostatnim nabożeństwie nowenny świętuje się do rana.



**Meksyk** - Wiecie kochani, że w Meksyku zawiesza się pod sufitem kubeczki, w których czasem jest prezent, a czasem piasek. Święta natomiast przeżywa się w tym kraju bardzo religijnie.



**Niemcy** - W Niemczech przygotowuje się kiełbaski, sałatkę kartoflaną, a w pierwszy dzień Świąt pieczoną gęś.



**Słowacja** – Natomiast na Słowacji jest Wigilia, opłatek z czosnkiem, orzechy, z których wróży się zdrowie, jabłko, z którego się wróży, czy wszyscy się za rok spotkają. Spożywa się również zupę z kiszzonej kapusty z grzybami lub z suszonych jabłek i soczewicy, karpia, sałatkę ukraińską z burakami i innymi warzywami, ciastka z makiem lub twarożkiem tzw. bobalki.



**USA** – U nich postu nie ma, pasterki nie ma, dzielenia się opłatkiem nie ma. Jest tylko pieczony indyk na świąteczny obiad, a wcześniej szła zakupów prezentów.



# Poczytaj mi mamo, poczytaj mi tato

## „ŚWIĄTECZNA OPOWIEŚĆ ”

Maciek obudził się bardzo zadowolony.

– Nareszcie! – pomyślał i pobiegł do sypialni rodziców.

– Wstawajcie! Trzeba ubierać choinkę! To, co zaczęło się w domu, przypominało jazdę na karuzeli. Wszyscy krzatali się w pośpiechu. Tata przede wszystkim zajął się choinką. Mama z babcią, która specjalnie do nich dzisiaj przyjechała, pracowały w kuchni. Mała Anula płatała się pod nogami, a Maciek próbował wszystkim pomagać. – Kiedy będą prezenty? – zanudzał w między czasie. – Wyglądaj przez okno. Gdy zobaczysz pierwszą gwiazdkę, rozpoczniemy wigilię – mama próbowała znaleźć chłopcu jakieś zajęcie. Dom powoli napełniał się świątecznymi zapachami. W pokoju królował zapach świerku. Choinka była przepiękna. Wisiały na niej łańcuchy i zabawki, które Maciek zrobił razem z mamą. A na samym czubku drzewka tata zawiesił złotą gwiazdę. Zauroczony chłopiec przypatrywał się jej w skupieniu.

- Ojej, muszę zobaczyć, czy nie ma gwiazdki na niebie – przypomniał sobie. Wyjrzał przez okno i zobaczył to, na co tak długo czekał. Za oknem wyraźnie błyszczała malutka gwiazdka. - Jest!!! – krzyknął Maciek. Wszyscy odświętnie ubrani usiedli przy stole, ... a w zasadzie prawie wszyscy. Maciek siedział przy choince. – Mamo, tam są jakieś paczki – chłopiec nie mógł oderwać wzroku od kolorowych pakunków. Nawet nie zauważył, kiedy znalazły się pod choinką. – Widzimy – wesoło powiedział tata. – Ale teraz chodź do stołu. Mam coś ważnego do przeczytania o Bożym Narodzeniu. Maciek niechętnie usiadł na krześle. Tata wziął do ręki Pismo św. i przeczytał z niego fragment. Jaki? Maciek nie miał pojęcia. Cały czas myślał o prezentach. Potem wszyscy dzielili się opłatkiem i składali sobie życzenia. A potem jeszcze musiał zjeść barszcz i pierogi. W końcu tata pozwolił mu rozpakować kolorowe paczuszki.

- Zobaczcie, co dostałem – szalał Maciek. – Samochód na pilota! Super! Oprócz samochodu chłopiec dostał książkę, klocki i małego aniołka. Ale inne prezenty zupełnie go nie interesowały.

- W nocy mama i ja pójdziemy do kościoła. Babcia z wami zostanie - powiedział tata pod koniec kolacji, ale Maciek go nie słuchał. Jak mógł słuchać? Interesował go jedynie nowy samochód. Przez resztę wieczoru bawił się tylko nim. Wziął go nawet do łóżka. W środku nocy Maciek obudził się niespodziewanie. Coś mu się przyśniło, ale nie wiedział co. Wziął samochód pod pachę i poszedł do sypialni rodziców. Wskoczył do łóżka, żeby przytulić się do mamy, ale ... mamy w łóżku nie było. Ani taty. Przestraszony pobiegł do dużego pokoju, ale tam też nikogo nie było. Ani w kuchni! W pokoju Anuli spała co prawda babcia, ale Maciek zapomniał o tym. Zapomniał też, co mówił tata podczas kolacji; ... że w nocy pójda do kościoła. Maciek usiadł pod choinką. Było mu smutno i już, już miał się rozplakać, gdy ...

- Nie płacz – powiedział mały aniołek. - A, a... ty skąd się tutaj wzięłeś? – spytał zaskoczony chłopiec. - Jak to skąd? Dostałeś mnie w prezencie – aniołek był niezadowolony. Trudno mu się dziwić. Nikt nie lubi być niezauważony. - Gdzie są

moi rodzice? – Maciek próbował zmienić temat. Głupio mu było, że nie rozpoznał aniołka. - Ubieraj się szybko, to zaprowadzę cię do nich.

Chłopiec w pośpiechu założył ubranie, a potem otworzył drzwi i wybiegł na klatkę. Chciał znaleźć przycisk windy, ale nie było ściany. Poza tym było bardzo zimno. No i (to było chyba najgorsze) poczuł, że jego nogi grzęzną w śniegu. - Co jest? – zawołał zdenerwowany Maciek. – Gdzie jest ten anioł? Ale aniołka nie było. Chłopiec zobaczył w dali malutkie światełko. Odważnie pobiegł przed siebie. Nie było łatwo. Nogi zapadały mu się w śniegu. Biegł, biegł, a światełko było coraz wyraźniejsze. Gdy Maciek był już blisko niego, rozpoznał, że to świeci gwiazda. - Zupełnie taka sama, jak na naszej choince – uradował się. Koło niego pojawili się jacyś ludzie.

-Ty też widziałeś anioła? – zapytał Maćka dziwnie ubrany chłopczyk. -Tak Właśnie go szukam.

- Po co go szukasz? On nie jest najważniejszy – oddalając się powiedział nieznajomy. Maciek szybko poszedł za nim. Gwiazda świeciła jasno, a jej ogon wyraźnie wskazywał na drewnianą szopę. Drzwi szopy były otwarte. Maciek przecisnął się przez stadko owiec. W środku było trochę ludzi i zwierząt. Wszyscy patrzeli na małe dziecko, które spokojnie spało w żłóbku.

- Podejdz tutaj – cichutko powiedział pan, siedzący najbliżej dziecka. - To jest Jezus. Urodził się dzisiaj. Maciek uważnie przyjrzał się chłopczykowi. – Strasznie mały – pomyślał. Św. Józef (bo to on właśnie zaczął chłopca) uśmiechnął się. – Na razie jest mały. Ale urośnie. Jeszcze poznasz, że to On jest twoim najlepszym przyjacielem. – Tata coś mówił, że jest Boże Narodzenie – cicho zastanawiał się Maciek. – Narodzenie – porodzenie – mamrotał zmęczony. Młoda pani, która siedziała z drugiej strony żłóbka czule spojrzała na Maćka. To była Maryja, mama Jezusa. Wesoło mrugnęła do mamy chłopca, która właśnie podchodziła do syna.

- Mamo – wyszeptał Maciek. – Już wiem, co jest najważniejsze w te święta.

# Pół godzinki dla rodzinki... czyli świąteczne zabawy na nudę.

Święta Bożego Narodzenia kojarzą się przede wszystkim z przygotowaniem domu, potraw i prezentów. Okres przedświąteczny pełen jest pracy i oczekiwania na te wyjątkowe dni. Gdy już nadejdą, wielu z nas nie potrafi wykorzystać tego czasu odpowiednio. Spotykając się z rodziną, warto pomyśleć o czymś odmiennym od przygotowywania posiłków i wspólnego spędzania czasu przy stole. Okres świąt mogą urozmaicić liczne gry i zabawy, odpowiednie zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Najmłodszy bardzo chętnie zaangażują się w rozgrywki, lecz uda się do tego przekonać również starszych członków rodziny. Wspólna rozrywka pomoże uczynić ze świąt niezapomniany czas. Wpłynie również pozytywnie na zacieśnianie więzi rodzinnych. Podczas okresu przedświątecznego, warto zaangażować całą rodzinę we wspólne dekorowanie domu.

**\*Świąteczne ozdoby.** Dzieci bardzo lubią prace plastyczne. Dlatego jednym z najlepszych pomysłów jest zaproponowanie wykonania ozdób świątecznych. Najprostszym sposobem będzie wykonanie łańcucha z pasków kolorowego papieru czy też ozdabianie kart świątecznych. Dzieci młodsze będą potrzebowały zaangażowania dorosłych. Wykonanie łańcuchów będzie możliwe, jeśli dostaną już wycięte paski papieru. Te starsze, przyzwyczajone w przedszkolu do pracy z nożyczkami, dadzą sobie radę same.

**\*Z kolei karty świąteczne** ozdobione kolorowymi kredkami, farbami czy wyklejone plasteliną przyniosą wiele radości osobom obdarowanym. Dobrym sposobem będzie wykonanie ozdób z masy solnej. W każdym domu znajdzie się trochę mąki i soli, by razem z wodą zagnieść "ciasto". Dla dziecka jest to ogromna frajda, a przy okazji będzie okazją do kształtowania jego umiejętności manualnych.

**\*Dziecko w kuchni.** Przygotowanie świątecznych potraw to doskonała okazja do opowiadania dziecku o bożonarodzeniowych zwyczajach i tradycjach. A co może robić?

Choćby pierniczki. Wykrawanie ciasteczek za pomocą foremek to wspaniała i niezapomniana zabawa. Ich zdobienie z pewnością się spodoba. Mieszanie sałatek lub kosztowanie przygotowywanych potraw na pewno zachwycą małych domowników. Należy jednak pamiętać, że podłączony do prądu sprzęt kuchenny, jak maszynka do mielenia czy blender, mogą być przyczyną nieszczęścia. Dlatego ich miejsce powinno być poza zasięgiem najmłodszych.

**\*Porządki w domu.** Świąteczne porządki to znakomita okazja do uczenia dziecka odpowiedzialności, jak choćby sprzątanie zabawek w pokoju, odkurzanie płyt CD, czy bombek. Również wspólne ubieranie choinki, nakrywanie do stołu czy wyniesienie śmieci łączy w sobie elementy przyjemne z pożytecznymi. Wystarczy jasno wytłumaczyć dziecku na czym będzie polegało jego zadanie i za co będzie odpowiedzialne.

Wśród wielu spraw i problemów związanych ze zbliżającymi się świętami, warto znaleźć chwilę, by wytłumaczyć dziecku, że magia świąt to nie tylko krzątanie w kuchni, prezenty czy ubieranie choinki. Warto opowiedzieć o panujących w rodzinie zwyczajach, śpiewać kolędy czy choćby wyjść na zimowy spacer, by ulepić bałwana. Najważniejsze, by być razem z dzieckiem. Czego Państwu z całego serca życzymy.



# KĄCIK PRZEDSZKOLAKA...

